

O regulacji gruntów.

I.

Niepodlega wątpliwości, że gospodarstwo rolne przy równych zresztą okolicznościach tam musi iść najlepiej, gdzie gospodarz wszystkie grunta swoje ma razem naokoło obejścia i w równej od tegoż odległości: doprowadzenie według możności do tego stanu tam, gdzie on nie istnieje, nazywamy powszechnie: regulacją gruntów. — Przedmiot ten jest niezmiernie ważnym dla kraju naszego, gdzie produkcja rolnicza jest i długo jeszcze być może najgłówniejszym zasobem bogactwa krajowego: śmiało też rzec możemy, że zarówno z organizacją, indemnizacją i kwestyą serwitutów, regulacja gruntów w tej chwili do najmocniej cały kraj obchodzących przedmiotów policzoną być może.

Gdzie grunta do jednego gospodarstwa należące są rozrzucone i od siebie odległe, tam niedogodności w zagospodarowaniu są o wiele większe niż sobie zwykle wyobrażamy; ileż-to tam gruntu zajmują bez użytku same miedze graniczne, drogi i ścieżki, a ileż znówu pola koło tych miedz i dróg bywa zwykle przez bydło i ludzi wytratowanem, ileż-to pracy i czasu marnuje się przez sam przechód i przejazd z jednego kawałka na drugi, a to tem więcej im drobniejsze są kawałki gruntów, i im większa jest rozległość wsi: u nas można znaleźć wypadki gdzie gospodarz godzinę i więcej czasu potrzebuje, aby do swego kawałka dojechać, a przecież czas jest tak drogi; lecz niestety my jeszcze pono dalecy jesteśmy od uznania tej prawdy, bo zliczywszy ten czas i te siły robocze, które się w rolnictwie u nas jeszcze zawsze marnują, okazałyby się niezawodnie ogromny kapitał, ginący bez użytku.

Gdy zwykle grunta czem więcej od domu gospodarza oddalone, tem gorzej są uprawiane, przeto odległe kawałki mają zwyczajnie cechę największego zaniedbania; jakoż niemoże być inaczej, bo w takich wypadkach siła robocza musi być rozerwana, a należyty dozór jest prawie niemożliwym, co szczególnie daje się czuć tam, gdzie robota przez czeladź i najemników wykonaną być musi; jakoż widzimy szczególnie u mniejszych właścicieli, że kawałki pola koło domu leżące dziesięć razy większy dochód przynoszą, niż inne tej samej ilości i jakości lecz odległe. Taka styczność z wieloma sąsiedami daje liczne powody do sporów to o granice to o wyrządzone w ziemiopłodach szkody, których często uniknąć trudno, spory te wyrządzają się nierzadko w niebezpieczne bójkę; nadto rozrzucone grunta ułatwiają kradzieże w polu, do czego u nas i tak wiele jest popędu, a w takich razach tem trudniej dojść sprawcę kradzieży, gdy ten do każdego kawałeczka pola może znaleźć przystęp; co wszystko na moralność wiejskiego ludu najgorszy wpływ wywierać musi.

Największą jednak niedogodnością rozrzuconych gruntów jest to, iż w takim stanie prowadzenie gospodarstwa racjonalnego jest niemożliwym, jakże bowiem na takich gruntach utrzymać odpowiedni płodozmian, jak zaprowadzić tyle pożyteczną uprawę roślin pastewnych: o poprawie gruntu już ani mowy być niemoże, przypuszcemy bowiem, że grunt jest mokry, że potrzebuje spuszczenia wody przez otwarte rowy, lub rowki podziemne, jakież nieprzewycięzione trudności nienapotyka się w takich razach: czyż sąsiad poniżej leżący przepuści dobrowolnie wodę spływającą, czyż jest możebne wspólne porozumienie się i wspólna pomoc między tyłoma i takimi drobnymi sąsiedami, a cóż dopiero mówić o takich wypadkach gdzie jest potrzebne urządzenie irygacji, przyczem jeszcze więcej wspólnego działania potrzeba.

Rozrzucone grunta powstało z używanego od najdawniejszych czasów systemu gospodarstwa trzypolowego, według tego wszystkie grunta jednej wsi podzielone były stosownie do położenia na pewną ilość tak zwanych rąk, gdy ścisły podział gruntów na rustykalne i dominikalne nieistniał, uprawiano zrazu każdą z tych rąk wspólnie, i dzielono się uzyskanym plonem, potem uprawiał wprawdzie każdy osobno swój kawałek w tej lub owej ręce, lecz często co rok inny, na którego pierwej z pługiem zajechał. Zpomnożeniem ludności zatrzymywał każdy swój kawałek na zawsze, później przez spadki,

wyposażenia i rozmaite prawne i nieprawne podziały przyszło do tego, że w wielu miejscach niejedyn posiadał kilkanaście kawałeczków pola w różnych rękach. U nas prawodawstwo zakazując w r. 1785 wszelkie dalsze dowolne podziały, a w r. 1787 wszelkie zamiany gruntów, nareszcie ustanawiając w r. 1789, ścisłą różnicę gruntów tak zwanych dominikalnych i rustykalnych, utrwaliło *statum quo* *) rząd też powstało iż często jeden właściciel, nawet rustykalny, posiada kilkanaście, czasem kilkadziesiąt drobnych kawałeczków pola rozrzuconych po całym, nieraz bardzo rozległym obszarze gruntów do wsi należących. — Kto się raz z uwagą przejdzie po kraju, kto niejedną przejrzy mapę katastralną, przekona się o tem dowodnie, jak słuszne są skargi na ten stan rzeczy, który zresztą niejest u nas skutkiem braku cywilizacji, istnieje on bowiem jeszcze w wielu krajach, które pod tym względem niezawodnie o wiele wyżej od nas stoja: nie wspominając o innych, w ostatnich czasach dały się słyszeć liczne skargi na takie dotkliwie rozrzucone grunta w dolnej Austrii, w Bawaryi, w Württembergu.**) Dawniej dopokąd ludność była mniejszą, a gospodarstwo na niższym stopniu, nie tyle dawały się czuć te niedogodności, lecz w obecnej chwili, gdzie zwykły sposób gospodarowania nie wystarcza, gdzie się przekonano że ziemia i praca są kapitałem, który o wiele więcej może przynosić dochodu niż dotąd przynosił, gdzie się konieczna potrzeba pomnożenia tego dochodu okazuje, teraz położenie takie staje się coraz dotkliwszem, i potrzeba zapobieżenia temu coraz naglejsza; nikt bowiem niezaprzeczy, że rozsądne regulowanie gruntów, będąc najsilniejszą dzwignią rozumowanego gospodarstwa, podnosi do niesłychanej wysokości dochód gruntowy, nadto usuwając sposobność do kłótni, sporów i kradzieży, przyczynia się niemało do moralnego uszlachetnienia ludu wiejskiego, wreszcie podając znaczną przestrzeń bezużytecznych miedz granicznych, rowów, dróg i ścieżek pod należytą uprawę, zapobiegając marnowaniu siły roboczej i ułatwiając należyty dozór, przyczynia się niezawodnie najwięcej do pomnożenia bogactwa krajowego.

O tych znakomych korzyściach regulacji gruntów najdowodniej przekonać się możemy w krajach gdzie jest już przewidziona lub jest w toku. I tak we Francyi uznano tego potrzebę i wzięto się do dzieła jeszcze w r. 1789, a jeżeli gospodarstwo rolne dotąd nie wzniosło się tam do tego stopnia doskonałości, jakby po ogólnym stanie cywilizacji kraju tego wymagać należało, to przyczyną tego gdzie indziej, może najwięcej w nieograniczonej niezem wolności dzielenia i rozdrabiania gruntów szukać wypada.

Następnie w Prusiech edyktem królewskim z dnia 9. października r. 1807 zamierzono znieść uciążliwe stosunki poddańcze i zarazem usamowolnić i zregulować posiadłość gruntową, i przeprowadzono to wielkie dzieło z ścisłą konsekwencją i sprawiedliwością, przyczem nieużywając przymusu, ułatwiono tylko stronom sposobność wzajemnego porozumienia się, a w braku tego, poddania się pod sąd polubowny rządu. Za przykładem Prus poszły niebawem inne państwa niemieckie, jakoż widzimy z najlepszym skutkiem przewidzianą regulację gruntów w Hanowerze, Saxonii, w Nassau, Hessen, Badeńskiem i t. d. Najbliżej nas mamy z powszechnie uznaną korzyścią dla całego kraju uskutecznione to dzieło w w. ks. Poznańskiem, na które nam tem więcej zapatrywać się godzi, ileż stosunki tamtejsze niezawodnie najwięcej z naszymi miały podobieństwa. W Poznańskiem od czasu regulacji coraz mniej się daje widzieć gospodarstw trzypolowych: ospały zwyczaj obsiewania roli co trzeci rok żytem lub owsem ustąpić musiał przed rachubą sił jakie rola posiada. Rodzaj produktu zmienił się zupełnie, gospodarstwa albowiem ze zbożowych, jakimi są prawie wszystkie gospo-

*) Dekret nadw. z d. 11go kwiet. 1785. — Patenta z d. 26go kwiet. 1787 i 10go lutego 1789.

**) Verhandlungen der k. k. Landwirthschafts-Gesellschaft in Wien. 1852. N. 7. — Centralblatt des landwirthschaftlichen Vereins in Baiern. Septemberheft. 1852. Wochenblatt für Land und Forstwirthschaft, herausgegeben von der k. Würtemb. Centralstelle. 1852. N. 52.

darstwa u nas, stały się pastewne obrachowane na produkcję bydła i owiec, od czasu regulacji widzimy tam hodowanie owiec w tak znacznej ilości, że te stanowią największy dochód rolników; od tego czasu podobniez bardziej na poprawę rasy bydła zważają, wszędzie widać raygras, koniczyny i inne pastewne rośliny, wszędzie nowe narzędzia rolnicze, uprawa roli o wiele staranniejsza, wszystko wreszcie co znamionuje myślących gospodarzy.

Część pastwisk tak leśnych jak łącznych ujęto włościanom, a nadano im zato więcej roli, naczem obiedwie strony zyskały, albowiem o ile pierwiej pastwisko miało stosunkowo większą wartość dla włościan jak dla pana, tak teraz większy właściciel więcej z niego korzystać może jak z roli, rola zaś w ręku małego właściciela przez staranną uprawę zboża i roślin okopowych, ogrodowin, lnu i t. p. więcej nierównie przynosi mu korzyści, niż chów bydła. W ogóle przez uporządkowanie gospodarstw i nadania im lepszego kierunku, ustaliła się dobra wiara, wpłynęły znaczne kapitały do kraju, które zniżyły stopę procentową, zrobiły możliwymi prace gospodarcze wymagające większego nakładu, i powiększyły wartość ziemi o 30% i więcej. —

I w naszym kraju, jako też w całym państwie austriackim*) potrzeba uregulowania gruntów kilkakrotnie uznana została, a towarzystwo gospodarskie, którego niezamordowane zabiegi około podniesienia gospodarstwa powszechnie w kraju zyskały uznanie, postanowiło, jak się z radością z rozpraw jego dowiadujemy — i w tym

ważnym przedmiocie chwalebna wzięła inicjatywę. — Niewiedząc jak dalece prace Tow. gospodarskiego w tej mierze postąpiły, przedsięwzięliśmy skreślić ze stanowiska praktycznego niniejsze uwagi, do czego szczególnie tą okolicznością spowodowani się widzimy, iż oprócz niezaprzeczonej nagłości rzeczy, chwila obecna jest najstosowniejszą do przedsięwzięcia u nas tego dzieła, albowiem przemiar kraju wykonany z nadzwyczajną dokładnością właśnie jest na ukończeniu, zatem rozległość każdej najmniejszej parceli może być jak najdokładniej oznaczona bez straty czasu i kosztów pomiaru. Do ułożenia stałego katastru podatkowego równie jak do regulacji potrzebna będzie paryfikacja i bonitacja gruntów, taka paryfikacja teraz przy regulacji uskuteczniiona może posłużyć za podstawę przy katastralnej, a w gruntach pod regulację podciągniętych, będzie już gotowym dla katastru materiałem, przezco się kosztu katastru o wiele zmniejszą. — Prócz tego wkrótce zapewne nastąpi ułożenie ksiąg hipotecznych dla gruntów włościańskich; gdy niepodlega wątpliwości, że regulacja gruntów prędzej czy później nastąpić musi, przeto o wieleby się rzecz uprościła, gdyby do nowych ksiąg hipotecznych już od razu zregulowane posiadłości wpisywano. Wreszcie po regulacji przez podniesienie kultury ziemi, zwiększy się także siła podatkowania, co dla kraju zawsze jest korzystnym a teraz szczególnie do utworzenia funduszu indemnizacyjnego nieodzownie będzie potrzebnem. — Nakoniec teraz gdy zapewne niebawem nowe ustawy o służebnictwach i o podziale spólnych pastwisk wydane zostaną, najstosowniej byłoby to wszystko równocześnie z regulacją gruntów uskutecznić. —

L.

*) Verhandlungen des landwirthschaftlichen Congresses. Wien. 1849.

Wykaz przywozu i wywozu ważniejszych artykułów w miesiącu lutym 1853.

(Podziałem według nowej taryfy.)

(Ob. Nr. 3, 8, i 14 Dod. tyg.)

| Wprowadzono | do Galicyi | w Kra- kowskie | na Buko- winę | Wprowadzono | do Galicyi | w Kra- kowskie | na Buko- winę |
|---|--------------------------|--------------------------|-------------------------|---|-------------------------|-----------------------|-----------------------|
| waga na funty | | | | waga na funty | | | |
| Cukru rafinowanego . . . | 1312,37. ¹² | 763,95. ⁷⁹ | 2,13. ⁹² | Kartofle | 300,80. ⁰⁰ | 240,86. ⁰⁰ | — |
| Pszenicy i orkisz . . . | 24,916.55. ⁰⁰ | 13.168,16. ⁰⁴ | 4,678.90. ⁰⁰ | Ryż czysty | 150,47. ⁴⁵ | 133,16. ⁹⁵ | 12,39. ⁵⁵ |
| Hreczki, prosa, kukuru- dzy, żyta | 38,212.35. ⁰⁰ | 15.516,61. ⁵³ | 6,868.75. ⁰⁰ | — w łusce | 180. ⁰⁰ | — | — |
| Jęczmienia i siodu, tudzież owsa | 16,466.35. ⁴⁸ | 3.774,35. ⁷⁴ | 7.873,87. ⁵⁶ | Rośliny i nasiona olejne . | 918,31. ⁰⁰ | 2,50. ⁰⁰ | 47,73. ⁰⁰ |
| Ryb i konchylów . . . | 20. ⁷² | 395. ⁵⁸ | 66,47. ²² | — owoce i nasiona niewyszczególnio- ne osobno | 341,61. ²⁴ | 37,41. ⁴⁵ | 43,70. ⁵⁸ |
| Słodzi | 90,104. ⁰⁴ | 1.866,88. ⁰⁸ | 12,33. ⁷¹ | Olej i oliwa | 26,44. ⁸³ | 3,64. ⁸⁴ | 1,47. ⁵³ |
| Ryb przyprawnych . . . | 206,29. ⁸³ | 295. ⁵⁸ | 30,66. ⁷⁵ | Wino | 18,40. ²⁵ | 2,47. ⁹⁷ | 4,17. ⁰⁶ |
| Wołów sztuk | 6 | — | 4 | — mołdawskie | — | — | 768,51. ⁴⁴ |
| Krów i jałówek powyżej 2 lat | 2 | — | 2 | stóp kubicznych | | | |
| Bydła do zaprzęgu do 2 lat | 1 | — | 1 | Drzewo na opał | 1488 | 516 | 5034 |
| Owiec | 2 | 5 | 28 | — dostawione ładem . . . | 1732 | 18922 | 144 |
| Świń | 146 | 81 | 1128 | — budulec | — | — | 4291 |
| Koni i zrebiat | 119 | 1 | 41 | — dostawione ładem . . . | 1184 | 3888 | — |
| waga na funty | | | | waga na funty | | | |
| Thuszczów (łoj) . . . | 310,45. ⁷⁹ | 18,34. ⁹⁸ | 753,40. ⁷² | Zelazo | 3,544,13. ²⁸ | — | — |
| Wódki, rumu i araku . . | 111,86. ⁵⁹ | 272,19. ⁹⁶ | 3,33. ⁹⁸ | Przędza bawełniana suro- wa | — | — | 6,24. ⁷⁹ |
| Likworów, (ponczowej esencji) | — | 21. ²⁸ | 3. ⁰⁰ | — bielona w ni- ciach niefarbo- wana | 13,67. ⁸⁴ | 5,03. ⁷³ | 30. ³⁹ |
| Skór i futer (niewypraw- nych) | 46,01. ¹⁶ | 15,43. ¹⁹ | 124,70. ³⁷ | — farbowana | 8,99. ⁶⁹ | 1,52. ³⁷ | — |
| Skór nie wyszczególnio- nych osobno | 2,12. ⁰⁰ | 18. ⁴⁸ | — | Towary bawełniane śre- dnie | 28,23. ⁴⁶ | 4,46. ⁶⁸ | 3. ⁵¹ |
| Futer wyprawnych . . . | 3,85. ⁶³ | 3,62. ⁹⁷ | 12. ⁷⁸ | — — prze- dnie | 15,46. ⁰⁰ | 2,09. ⁷⁴ | 24. ⁴⁰ |
| Bawełny surowej . . . | 70,58. ⁰¹ | 42,49. ⁰⁰ | — | — — cienkie | 1. ⁰⁰ | — | 2. ⁴⁵ |
| Wełny | 338,40. ⁰⁰ | 8,00. ⁰⁰ | 47,17. ¹⁶ | — — najcien- sze | 44. ⁰⁰ | — | 0. ⁸⁴ |
| Skór wyprawnych zwy- kłych | 52,28. ⁷¹ | 33. ⁹⁴ | 0. ⁸⁴ | Towary lniane poślednie . | — | 0. ⁶⁰ | — |
| Skór przedniejszych . . | — | 1. ³⁰ | — | Towary wełniane pośle- dnie | — | — | 54. ⁶⁰ |
| Inne gatunki towarów wprowadzonych w lu- tym 1853 w znaczniej- szych ilościach | | | | waga na funty | | | |
| Kawa surowa | 425,28. ⁹⁰ | 273,55. ³⁶ | 12,31. ¹⁰ | — — zwykłe | 1,50. ⁵⁰ | 73. ³¹ | 34. ³⁰ |
| Korzenie pospolite . . . | 111,90. ⁷¹ | 51,58. ⁵⁰ | 10,17. ⁹⁷ | — — średnie | 3,77 | 0. ⁸⁸ | — |
| — przedniejsze . . . | 15,88. ¹⁸ | 1,35. ⁷⁸ | 129. ²⁷ | — — przednie | 14,83. ⁹⁶ | 40. ⁸⁶ | 13. ⁴¹ |
| — najprzedniejsze . . . | 15. ⁹⁶ | — | — | Towary jedwabne cienkie . | 11. ³⁸ | 0. ²⁵ | — |
| Herbata | 152,11. ⁰⁰ | 16,11. ⁵⁷ | 2,82. ⁹⁶ | Wyroby z kauczuku i z gutaperchy poślednie . | 55. ⁷⁹ | — | — |
| Owoce południowe prze- dnie | 133,89. ⁰⁶ | 78,79. ⁰⁴ | 107,72. ⁰⁰ | Takież wyroby średnie . . | 30. ²⁴ | — | — |
| Owoce południowe śre- dnie | 123,97. ⁴⁴ | 84,37. ¹⁷ | 64,00. ⁴⁴ | Wyroby kuśnierskie po- ślednie | 44. ⁰⁸ | — | — |
| Owoce południowe pośle- dnie | 13,82. ⁵³ | 3,14. ⁴⁶ | 10,19. ²³ | — — przednie | 10. ⁵⁹ | — | — |
| | | | | Suknie i stroje średnie . . | 10,77 | 86. ³⁵ | — |
| | | | | — przednie | 24,51 | 1. ¹⁴ | — |
| | | | | — najprzedniejsze | 5. ⁸⁰ | 6. ³⁰ | 1. ⁰¹ |
| | | | | Towary drewniane pospo- lite | 18,80. ⁰⁰ | 8,06. ⁰⁰ | — |

| Wprowadzono | do Galicyi | w Kra- kowskie | na Buko- wine | Wywieziono | z Galicyi | z Kra- kowskiego | z Buko- winy |
|--|----------------------|----------------------|---------------------|--|------------------------|-------------------------|----------------------|
| waga na funty | | | | | | | |
| Towary drewniane pośled. | 8. ⁰⁰ | 1.54. ¹⁶ | — | Drzewo na opał | 26772 | — | — |
| — — — średnie | — | — | — | — dostawione ładem | 56280 | — | — |
| — — — przednie | 72. ⁰⁰ | 4.90. ²⁴ | — | Budulec | 1160 | — | — |
| — — — najprzed- niejsze | — | — | 5. ⁷⁴ | — dostawiony ładem | 39000 | — | — |
| Towary galanteryjne | 82. ⁰⁰ | 45. ⁶³ | — | waga na funty | | | |
| Towary gliniane pospolite | — | 12,24. ⁴³ | 1. ⁵⁴ | Skóry niewyprawne | 2.00 ⁰⁰ | 5.76. ¹⁰ | — |
| — — — średnie | 20,83. ⁸⁶ | 5,90. ⁷⁷ | 3. ⁰⁰ | — niewyszczególnione osobno | — | 157.31. ¹⁷ | 49. ¹⁸ |
| — — — przednie | 6. ⁵⁸ | 104. ⁷² | — | Futra | — | 52. ⁰⁰ | 2.18. ⁴⁰ |
| — — — najprze- dniejsze | 11. ²⁴ | 21.14. ⁶⁰ | 27. ⁷⁹ | Preparata chemiczne, po- taz. | — | 60,08. ⁰⁰ | — |
| Wyroby żelazne poślednie | 1125. ⁶⁰ | 72. ⁸⁸ | — | Kruszec, galwaj, cynk | — | 3.203.26. ⁸⁹ | — |
| — — — zwyczajne | 2,52. ⁵⁰ | 3,93. ¹⁷ | 0. ⁷⁷ | Kobalt, Nikel, spiz | — | — | — |
| — — — średnie | — | 0. ⁶⁵ | — | Wełna | — | 94,85. ⁴⁸ | — |
| — — — przednie | 7,30. ⁹⁶ | 1,94. ¹² | 0. ³⁰ | Wyroby żelazne pośle- dnie | — | — | 62,08. ¹⁰ |
| — — — najprzedniej | — | — | — | „ pospolite | 1868,59. ⁰⁰ | 76,19. ²⁰ | 3,74. ⁷⁸ |
| Wyroby z kruscu pospo- lite | 2,60. ³⁹ | 8,22. ⁰³ | 37. ⁷⁰ | „ przednie | 2,00. ⁰⁰ | 11,84. ²⁶ | 1. ⁵⁸ |
| — — — przednie | 5. ⁸⁰ | 33. ⁰⁹ | — | | | | |
| — — — najprze- dniejsze | 76. ⁷⁸ | 1. ⁸⁵ | — | | | | |
| Bizuterye przednie | — | — | 9. ⁸⁶ | | | | |
| — — — najprzedniejsze | 2. ³⁸ | 20. ⁴⁷ | 10. ³² | | | | |
| Maszyny żelazne | — | 9,83. ⁰¹ | — | | | | |
| Książki naukowe, mapy, nóty | 21,28. ⁵⁰ | 28,07. ⁴⁹ | 3,56. ⁵⁷ | | | | |

Odo-magnetyczne listy barona Reichenbach. *)

(Ob. Nr. 22, 23, 26, 29, 37, 42, 48, 54 i 55. r. z. Dod. tygod.)

X.

Otóż-to są źródła Odu, o ile mi się udało wykryć. Krzysztaly, słońce i księżyc, magnesy, rośliny, zwierzęta i ludzie, chemiczność w całym zawodzie, głos, tarcie bieżącej wody, ciepło, elektryczność, wreszcie cały świat cielesny — wszystko wydaje jawne i osobliwsze zjawiska bynajmniej zawisłe od władzy znanych dynamidów, ale które, zaprzeczyć nie można by nie należały do źródła sobie wspólnego, i dlatego pod rygor jeden i stanowczy w wydziale fizyki powinny-by być zebrane. Jaka zaś zasada nad niemi przewodzi, staraniem naszym będzie śledzić po własnościach w nich dostrzeżonych.

A pierwsza przedewszystkiem okazuje się tu własność przenoszenia się Odu z jednego ciała na drugie. Ciało ogrzane lub elektryzowane udziela w zbliżeniu drugiemu ciału ciepła swego, swojej elektryczności; podobnie i Odo przenosi własności swoje. Wszak widzieliśmy jak woda w szklance u biegunów krzysztalu lub magnesu, albo na świetle słonecznym lub księżycu, albo pod wpływem niebieskich lub czerwonych kolorów tęczy, przybiera własności odonne. Lecz dla doświadczenia wystawmy pod wpływ Odu wszelkie inne ciało, up. drewnianka kawałek, nici kłębuszek, zegarek, czaręczkę jaką albo kamyk, bryłkę cukru lub cobądź będzie pod ręką, niech to tkliwy wprzód dobrze opatrzy i wymiarkuje wrażenie w rękę, a potem gdy wystawił na kilka minut pod wpływ bieguna odonnego niech napowrót weźmie do ręki, zaraz poczuje i powie że to samo ciało wydaje mu się jakby ochłodzone, a tamto jakby ogrzane; a co więcej, i to proszę uważać, znajdzie, że ta odmiana w wrażeniu od ciała zawsze jest odpowiednią wpływowi, jakiby biegun-Odu był sam na tkliwą osobę wywarł, i że nigdy nie dzieje się w odwrotnym stosunku, jak to bywa z żelazem wystawionem na wpływ magnesu. Więc biegun odonny przejmuje obojętnie ciała swoją własnością; a to nie jest innego, jak przeniesienie odu na inne ciała.

Że się Odo przenosi, snadnie i ztąd jeszcze pojąć. Sprowadźmy do ciemnicy drut z nadworu; do końca wystającego na dworze zbliżmy jeden pol krzysztalu albo magnesu, lub niech go tam kto ujmie w rękę, albo potrze pilnikiem, lub też osadźmy go w szklance wody pieniącej, albo rozegrzejmy nad ogniem, lub zbliżmy do konduktora elektrycznego, — zawsze drugi koniec drutu wystający

w ciemnicy jaśnieć będzie, i jak z iglicy upływać będzie dymiały płomyk chwilami jarząc się w iskrach potąd, póki działanie zewnątrz nie ustanie. Widocznie zatem przeniesione na drut Odo z nadworu, rozplywa się i rozchodzi w powietrze.

Tym sposobem upływa z palców u rąk i nóg naszych, z całego ciała nieustannie Odo w powietrze, a ten upływ nie innego właściwie nie jest, jak przeniesienie Odu w powietrze. Najsilniejsze w tym rodzaju przeniesienie dzieje się przez oddech. W płucach jak wiadomo, obbywa się ciągły proces chemiczny; Odo zatem według prawideł wszędzie gdzie ruch, rozwija się i występuje, przenosi się na powietrze wyciewne, i upływa na zewnątrz. Pani Cecylia Bauer, żona oberzysty w Wiedniu, silna i zdrowa a przytem z usposobieniem arcy tkliwym, mówiła mi sama ze strachem, że w nocy kiedy tak ciemno, że nie nierozróżnia, widzi jak z ust jej męża i dziecka wychodzi jakaś jasność, i że osobliwie gdy spią, za każdym oddechem wypływa jakaś świetlaca para. Nic w tem innego jak oddech brzemienny Odem, którego dopatrzeć może każdy, kto jest tkliwym, nawet i na sobie samym doświadczyć w pociemku.

Łatwo ztąd wytłumaczyć owe nudności dla tkliwych, kiedy są w cizbie, albo siedzą w natłoku w ciasnym powozie, o czem w pierwszym wspominałem liście. Przy tyłu wyciewach powietrze przesyca się Odem, a przesytem tkliwy drażniony, czuje gwałtem potrzebę wyzionienia tego co mu jest nazbyt, dlatego okno otwiera. Powietrze Odem przesycone, sprawia to co Odo samo wznieca: wstręty, ciepło, odrazy, mdłości, jątrzy i dokuczają chociaż nikt powodu nie widzi; ztąd też łatwo pojąć, dlaczego tkliwy w tłumie ludzi wytrzymać nie może. Siedzi jak na mękach, a nikt go nie pojmuje.

Ztąd dla tkliwych noc w łóżku najlepiej opatrzonem taką męczarnią; kręcą się i wiją, i dopiero po zdjęciu przykrycia cokolwiek spokojniejsi. Tkliwy też z natury jest niespokojny; sam z siebie własnym Odem przesyca odzież swoją, suknie w odwet zwracają promienność Odu ciepłą, to go drażni i nagli przenosić się z miejsca na miejsce, by przezto rozleść poniekąd w powietrze przesył Odu z odzienia. Roztropny człowiek szuka zatrudnienia i ruchu, ale Odo jest motorem ruchliwości ludzi niekoniecznie genialnych.

Odo nie tylko się przenosi ale i przeprowadza przez ciała, już przykład widzieliśmy, trzymając w rękę laskę wystawioną na słońce; Odo słoneczne przeprowadzało się przez laskę do dłoni. Ale złożmy dla bliższego doświadczenia innego rodzaju laskę; naprzód weźmy rączkę drewnianą, do niej przymocujmy laskę metalową, do metalowej przyprawmy świecę woskową, a do świecy przydadźmy

*) Nadzwyczajne doświadczenia samowolnego ruchu stołów, pod wpływem władzy ścisłym umiejętnościom niewiadomej, zwracają mimowolnie uwagę uczonych ku teorii i doświadczeniom barona Reichenbacha. Przeszłego roku podaliśmy z powołania publicysty dziewięć jego Odo-Magnetycznych listów, w tym roku pewniejsi przysługi, podamy pozostające dalsze.

sznur jedwabny. Taką laskę czworosobną niech tkliwy weźmie w lewą rękę za koniec drewniany, chwilę niech potrzyma, a kto inny niech potem bierze prawą ręką za koniec sznura jedwabnego. W kilka sekund tkliwy uczuje że laska w jego ujęciu w lewej ręce chłodnieje: na to niech przeciwnik przerzuci sznur z prawej ręki do lewej, a natychmiast rączka drewniana w rękę tkliwego wywrze nań wrażenie ciepławe i odrażliwe. Spróbujmy zetknąć sznur jedwabny z polem krzysztalu, wystawmy go na wpływ tęczy lub piącej wody w szklance, lub osadźmy w siarkę, zresztą wszędzie gdzie jest jakowe źródło Odu nam znane, wszędzie i zawsze czuć będzie tkliwy odpowiednie wpływy. Można składać laski jakie się podoba i z czego kto zechce, z siarki, ze szkła, z żywicy, z gutaperchy, jedwabiu i z jakiegobądź izolatorów elektryki, Odu przepływa przez nie jak przez krusce. Dla Odu niema izolatora, i ztąd też taka trudność zbadania jego istoty.

Co większa, nawet nie konieczne potrzeba, ażeby drugi koniec tej laski która trzyma tkliwy, zostawał w bezpośrednim zetknięciu z ciałem wydającym Odu, dosyć jeźli się zbliży. Niech tkliwy weźmie do rąk laseczkę szklanną, a koniec jej przybliży do palca drugiej osoby, uczuje wrażenie, wprawdzie słabsze, ale zawsze odpowiednie temu jak gdyby przeciwnik sam za drugi koniec trzymał. Niech przybliży laskę do polu w krzysztale, do kocięj łapki, do siarki, do moszczu kiedy robi, a w dłoni zaraz uczuwać będzie odpowiednią reakcyę. i to zawsze jakiegobądź będzie źródło odonne. Przewodniki zaś odonne dobre, jakimi są krusce, szkło, jedwab, zaczynają przy każdym takim przenoszeniu się Odu same jaśnieć, i obwodzią się powłoka jasna. bez względu czyli tu było zetknięcie czyli tylko zbliżenie.

Mszanka R. 1724.

Król dozwala Adamowi Wiktorowi ustąpić dożywocia na Mszance na rzecz niewymienionej osoby.

Augustus Secundus Dei Gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithvaniae Russiae Prussiae Masouiae Samogitiae Kyouiae Volhyniae Podoliae Podlachiae Livoniae Smolensciae Severiae Czerniechoviae- q(ue) Nec Haereditarius Dux Saxoniae et Princeps Elector etc. | Significamus p(rae)sentibus Literis Nostris quorum interest universis et singulis Consensisse Nos et permisisse consentireque et permittere praesentibus Literis Nostris Generoso Adamo de Wiatrowice Wiktor ut possit et valeat de omni et integro Jure Suo Advitalitio quod ipsi supra bona Nostra Villae **Mszanka in Palatinatu Cracoviensi Districtu Bieccensi sitti(a), servit et competit cedere, illud q(ue) in person G(e)n(er)o**

plenarie transferre et transfundere; quae quidem Cessio Jurisque transfusio posteaquam coram actis | quibusvis Regni authenticis facta et recognita fuerit, Nos eam ratam et gratam habituri sumus, uti eam quae previo Consensu nostro peragetur. Vigore ejus Cessionis p(rae)sentisque Consensus Nostri, memorat **G(e)n(er)os**

praedicta Bona Villae **Mszanka** | cum omnibus prae-
tis Campis sylvis nemoribus rubetis borris Fluuis Fluminibus stag-
nis piscinis Lacubus Molendinis Tabernis structuris Aedificijs, sub-
ditis utriusq(ue) sexus eorumque Laboribus Censibus commodis et
Emolumentis omnibusque attinentys et pertinentys | eo antiquitus spe-
tantibus nullis penitus exceptis teneb habeb et possideb ad Ex-
trema vitae ipsa tempora. Promittimus autem pro Nobis et Sere-
nissimis Successoribus Nostris non esse Nos neque Serenissimos Suc-
cessores Nostros ab usu et pacifica possessione dictorum Bonorum
Villae **Mszanka** praefat **G(e)n(er)os**
amoturos vel alienaturos, neque potestatem | alienandi vel amovendi
cuiquam daturos sed saluum et integrum Ei conservaturos quod et
Serenissimi Successores Nostri praestare tenebuntur Ratione ejus
advitalitatis solitam proventuum quartam stato tempore ad Thesau-
rum Regni Ravam inferre teneb | Juribus Nostris Regalibus Rei-
publicae Ecclesiae S(a)ctae Catholicae saluis manentib(us). In quo-
rum Fidem p(rae)sentes manu nostra subscriptas Sigillo Regni com-
muniri jussimus Dal(um) **Varsaviae** Die XIX Mensis | Xbris
Anno Domini **MDCCXXIV**^o. Re|gni vero Nostri **XXVIII**^o Anno.

Pod tą osnową po lewej stronie własnoręczny podpis :

Augustus Rex

na środku niezupełnie wyraźny odcisk pieczęci królewskiej,
Consensus cedendi de Bonis Villae Mszanka | in Pal(a)t(ina)tu
Crac(oviensi) Districtu Bieccensi sitti(ae) **G(e)n(er)oso** | Adamo
de Wiatrowice Victor in person **G(e)n(er)os**

pod dopiskiem zaś znowu podpis :

Michael Mauritius Suski Venator | Terrae Łomzen(sis) S(a)-
er(ae) R(egi)ae M(ajesta)tis S(e)cretarius mp.

Lecowy papieru półarkaszek, na którym powyższa osnowa wypisana, ma za znak wodny **E**, a spodni **S**, na pół cala od siebie od-
dalone.

August Wtóry z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi, Prus, Mazowsza, Żmójdzsi, Kijowa, Wołynia, Podola, Podlasia, Lotwy, Smoleńska, Siemiersza i Czerniechowa, a dziedziczny Wojewoda Saski i Książę Elektor. Oznajmujemy niniejszem pismem Naszem wsem w ogóle i każdemu w szczególności do kogo należy: jakośmy seswolili i dopuścili, oraz seswalamy i dopuszczamy tym listem Naszym Rodowitemu Adamowi z Wiatrowice Wiktorowi, iżby wszystkiego i całkowitego prawa dożywocnego, które mu na dobrach Naszych wsi **Mszanka w województwie krakowskiem a powiecie bieckim leżącej przysłuża i przynależy, ustąpić tudzież je na osób **Rodowit****

przeniesić i przelać mógł i był mocen, które-to ustąpienie i prawa przelanie, skoro przed którymkol-
wiek sądem lub urzędem rzeczywistym uczynione i uznane bę-
dzie, My jako za poprzedniczem seswoleciem Naszem dokona-
ne za state i z wolą Naszą zgodne uważać chcemy. Na mocy
którego ustąpienia i niniejszego seswolecia Naszego pomien

Rodowi | przese-
czone dobra wsi **Mszanka** ze wszystkiemi łakami, polami,
lasami, gajami, krsakami, borami, płynąciami i stojąciami wo-
dami, rybnikami, jeziorami, młynami, karczmannami, budowlami,
budynkami, poddanyimi pici obojej tudzież ich robocizną, czyn-
szami, pożytkami i korzyściami, ze wszystkiemi przyległościami
i przynależnościami doń należąciami, nie weale nie wyłączając
dzierzyc, trzymać i posiadać będą do końca życia | Przy-
rzekamy też Naszem i Najjaśniejszych Następców Naszych imie-
niem, iż ani Sami ani Najjaśniejsi Następcy Nasi wspiomion

nie tylko od używania i niena-
ruszonej posiadłości rzeczonych dóbr wsi **Mszanka** nie usu-
niemy ale i do usunięcia i wypłasczenia | nikogo nie upo-
ważniamy, lecz cale i nienaruszenie przy | zostawimy, czego
i Najjaśniejsi Następcy nasi dopełnić będą winni. Z którego-
to dożywocia zwykła dochodów część czwarta w czasie ozna-
czonym do skarbu koronnego w Rawie odwożoną być ma. —
Przyzem prawa Nasze królewskie, Rzeczypospolitej i Świętego
Kościoła katolickiego cale zachowujemy. Wdowód czego niniej-
sze ręką własną podpisawszy pieczęcią koronną stwierdzić roz-
kazaliśmy. Dano w **Warszawie** dnia 19go miesiąca listo-
pada roku Pańskiego **1724**go, Królowania zaś Naszego **28**go
roku.

August Król

Zezwolenie dla Rodowitego Adama z Wiatrowice Wikto-
ra do ustąpienia dóbr wsi Mszanki w województwie krakowskiem
powiecie zaś bieckim leżącej na rzecz Rodowit

Michał Mawrcy Suski Łowczy Ziemi Łomżeńskiej, Uświę-
conej Królewskiej Mości Sekretarz r. s.

We Lwowie 7go kwietnia 1853.

W. F.